

Sygn. akt V ACa 128/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Artur Lesiak (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa I. Ł.

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt VIII GC 2/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. na rzecz radcy prawnego S. C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 101,30 (sto jeden 30/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 128/14

UZASADNIENIE

Powód I. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanego D. K. świadczenia wyrównawczego w kwocie 194.527,87 zł z tytułu rozwiązania umowy agencyjnej. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji.

(...) strony łączyła ustna umowa agencyjna. W dniu (...)strony zawarły pisemną umowę agencyjną, którą nazwały umową o współpracy, w oparciu o którą pozwany zlecił powodowi wykonywanie czynności w zakresie pośrednictwa w handlu urządzeniami elektronicznymi, które będą określone w formie ustnej lub pisemnej i nie będą przekraczały zakresu prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Za wykonane zlecenie powód miał otrzymywać prowizję w wysokości 15,5 % od wypracowanego dochodu zleciodawcy. Umowa została podpisana przez strony na czas nieokreślony, a w § (...)strony dodatkowo ustaliły, że zmiana jej postanowień wymaga pisemnego aneksu pod rygorem nieważności.

(...) powód otrzymywał od pozwanego wynagrodzenie prowizyjne na podstawie faktur, które wystawiał i wpisywał w nich, że wynagrodzenie należne jest mu za „usługi pośrednictwa w handlu hurtowym”.

(...) strony podpisały aneks do umowy (...)w którym w § (...) postanowiły, że z dniem jego podpisania umowa (...) zostaje rozwiązana, natomiast w § (...) strony zgodnie oświadczyły, że nie mają i nie będą miały względem siebie żadnych roszczeń wynikających z rozwiązywanej umowy.

(...)powód zawarł z pozwanym umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku dyrektora zarządzającego, w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód w ramach zatrudnienia zajmował się m.in. sprawami kadrowymi, analizą rynku, jak i czynnościami handlowymi. Oprócz umowy o pracę strony zawarły też ustną umowę badania przez powoda rynku. Z tytułu tej umowy powód również otrzymywał wynagrodzenie od pozwanego. Wystawiając faktury, powód wpisywał w nich, iż należne wynagrodzenie przysługuje mu za „usługi badania rynku”.

Od lutego 2009 r. do września 2011 r. powód w fakturach, które wystawił pozwanemu wpisywał jako podstawę swojego wynagrodzenia „usługa badania rynku”. (...) strony zawarły porozumienie zmieniające warunki pracy i płacy umowy o pracę, natomiast z dn. (...)pozwany wypowiedział powodowi warunki umowy o pracę, z uwagi na dotychczasową ocenę pracy powoda.

Pismem z dn. 6.12.2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty świadczenia wyrównawczego w wysokości 194.527,87 zł.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków E. S., T.T., K.P., A. P., J. G., D. M., J. D. albowiem są one logiczne, spójne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Zeznania świadka K. C., A. P., S. K., J. G. niewiele wniosły do sprawy, z uwagi na fakt, iż wiedza tych świadków na temat okoliczności istotnych w sprawie była znikoma.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego albowiem są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków i dowodami z dokumentów. Natomiast zeznania powoda w ocenie Sądu częściowo nie zasługiwały na uwzględnienie. W szczególności, w części w której powód twierdził, iż aneks(...) strony podpisały dla pozorów i że umowa agencyjna łączyła strony do 2011 r. W tym zakresie zeznania powoda pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, które zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego, aczkolwiek część dokumentów przedstawionych przez powoda nie posiadała waloru wiarygodności z uwagi na brak podpisów.

Sąd nie przychylił się do wniosku powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów podatkowo-rachunkowych wymienionych w pismach procesowych powoda, z uwagi na fakt, iż w ocenie Sądu, celem dokonania analizy i oceny tych dokumentów pod kątem okoliczności wskazywanych przez powoda, a mianowicie pozyskania przez powoda nowych klientów dla pozwanego, doprowadzenia do istotnego wzrostu obrotów pozwanego z dotychczasowymi klientami oraz osiągania przez pozwanego nadal znacznych korzyści z umów z pozyskanymi przez powoda nowymi lub dotychczasowymi klientami – wymagałoby wiadomości specjalnych. Powód jednak nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy uznał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że (...) strony rozwiązały umowę agencji. Pozwany dołączył do odpowiedzi na pozew pisemny aneks (...) w którym obie strony oświadczyły, że z dniem jego podpisania zostaje rozwiązana zawarta między stronami (...) umowa o współpracy. Okoliczność podpisania takiego dokumentu potwierdził także sam pozwany, przyznając, że złożył pod tym oświadczeniem woli swój podpis.

Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom powoda, że aneks (...) strony podpisały jedynie dla pozorów. Przede wszystkim pozwany okoliczności tej stanowczo zaprzeczył. Tymczasem zgodnie z art. 83 § 1 k.c nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Zatem niezbędnym warunkiem uznania czynności prawnej za pozorną jest zgoda adresata oświadczenia woli na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Powód zaś, wobec zaprzeczenia tej okoliczności przez pozwanego nie wykazał aby istotnie pozwany taką zgodę wyraził.

Pozwany przy tym wskazał jednocześnie przyczyny, dla których aneks taki został podpisany, wyjaśniając, iż w tym czasie nastąpiły zmiany organizacyjne jego firmy i od tego czasu powód był zatrudniony u pozwanego w ramach stosunku pracy. Powód natomiast nie wyjaśnił okoliczności i przyczyn podpisania tego aneksu dla pozorów. W piśmie procesowym z dn. 2.04.2013 r. powód wskazał, że „jedynie domyśla się celu w jakim pozwany złożył powodowi pozorne oświadczenie woli”. Cel taki powinien być natomiast stronom znany i strony powinny mieć wolę i świadomość złożenia pozornych oświadczeń. Skoro zatem powód powoływał się na fakt podpisania aneksu dla pozorów, nie powinien mieć zdaniem Sądu problemów z wyjaśnieniem dlaczego czynność ta miała mieć pozorny charakter. Skoro zaś powód przyczyn tych się jedynie „domyśla”, oznacza to, że strony nie podjęły wspólnej świadomej decyzji w tym zakresie. W trakcie zeznań, powód stwierdził natomiast, iż „podejrzewa”, że aneks(...) strony podpisały z tej przyczyny, aby umowa o pracę i umowa agencyjna nie pokrywały się. Są to jednak znowu tylko podejrzenia powoda, a nie zgodne ustalenia stron. Tymczasem, jak stwierdził Sąd

Apelacyjny w P. w wyroku z dn. 30.10.2012 r. (I ACa 679/12, Lex nr 1237421), pozornosc wchodzi w rachube tylko wtedy, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został wobec drugiej strony oświadczony otwarcie tak, że miała ona pełna świadomość co do pozornosci złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta oraz w pełni się z tym zgadzała.

Dodatkowo, w ocenie Sądu, gdyby podpisanie aneksu o rozwiązaniu umowy z 2006 r. miało być dokonane tylko dla pozorów, zbędnym byłoby podpisywanie przez pozwanego dodatkowego oświadczenia, iż nie będzie miał względem pozwanego żadnych roszczeń wynikających z rozwiązywanej umowy. Odnośnie tego oświadczenia, powód nie umiał również wytłumaczyć przyczyn dla których je złożył. Sąd podkreślił, że jak wynika z uzasadnień wyroków wydanych przez Sąd Rejonowy Sąd pracy w B. z dn.8.11.2012 r.(...) i z dn. 8.11.2012 r. (...), również w postępowaniach przez tym sądem powód powoływał się na pozornosc także innych składanych przez niego oświadczeń woli. Sąd Rejonowy także nie uznał tych oświadczeń za pozorne. W ocenie Sądu, tak częste powoływanie się przez powoda na pozornosc dokonywanych czynności prawnych może wzbudzać wątpliwosc co do zasadności takiego zarzutu. Co jednak najistotniejsze, pozwany stanowczo zaprzeczył aby podpisanie przez strony aneksu(...) było czynnością pozorną. Pozwany zeznał, że zamiarem stron było rozwiązanie umowy agencyjnej, a dodatkowo, strony postanowiły, iż nie będą zgłaszały do siebie żadnych roszczeń z tytułu tej umowy. Od(...) powód wykonywał zaś czynności handlowe na rzecz pozwanego w ramach umowy o pracę i pozwany dodał, że to powód chciał aby znaczna część wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę była mu wypłacana po wystawieniu faktury (k-1249).

Skoro tak, to w ocenie Sądu, umowa agencyjna, nazwana przez strony umową o współpracy (...) została zgodnymi oświadczeniami stron rozwiązana, a co więcej, powód zrzekł się jakichkolwiek roszczeń wynikających z tej umowy. Umowa agencyjna może być rozwiązana i nie ma przy tym znaczenia jakie zdarzenie prawne spowodowało to rozwiązanie. Może to być np. zgodna wola obu stron (K. Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 764 (3) k.c., System Informacji Prawnej Lex (Lex Omega) 19/2012). Dodatkowo, nie ma też przeszkód, aby po zakończeniu umowy strony zawarły porozumienie, mocą którego wyłączą uprawnienie agenta do świadczenia wyrównawczego (W. Kłyta, E. Rott-Pietrzyk – „Świadczenie wyrównawcze przysługujące agentowi – nowa instytucja w prawie polskim”, KPP 2004/3/767).

Zatem Sąd uznał, że powodowi nie przysługuje świadczenie wyrównawcze z tytułu umowy agencyjnej jaka łączyła strony od (...)do (...)

Sąd stwierdził, że z materiału dowodowego wynika, iż po(...)powód zajmował się pośrednictwem handlowym na rzecz pozwanego, jednakże w ramach umowy o pracę, gdyż w ocenie sądu nie wykazał, aby czynił to w ramach umowy agencyjnej.

Pozwany zeznał bowiem, że działalność handlowa powoda, w tym pośrednictwo handlowe, należały do obowiązków pracowniczych powoda. Okoliczność tę potwierdziła też św. E. S. (2), która była świadkiem rozmów stron na temat ich dalszej współpracy po (...)i zeznała, że czynności handlowe należały do zakresu czynności powoda w ramach stosunku pracy i że do obowiązków pracowniczych powoda należał handel, natomiast dodatkowa umowa stron miała obejmować inne czynności niż te, które wynikały z umowy o pracę Również św. T. T. zeznał, że strony łączyła umowa o pracę i w ramach tej umowy powód był dyrektorem handlowym i zajmował się sprzedażą. Także św. A. P. (3) zeznała, że powód zajmował u pozwanego stanowisko dyrektora handlowego, i że poza czynnościami związanymi ze sprawami pracowniczymi zajmował się też obsługą klientów, pozyskiwaniem klientów i podtrzymywaniem nowych klientów. Dodatkowo, św. J. G. (3) zeznał, że również inni pracownicy wcześniej współpracowali z pozwanym, a po 2009 r. pozwany zawierał z nimi umowy o pracę. Świadek ten dodał ponadto, że na starej siedzibie powód był handlowcem, a potem „doszły” mu także sprawy kadrowe, a zatem czynności handlowe nadal były przez powoda wykonywane po 2009 r. tyle że już w ramach umowy o pracę. Także św. D. M. (2) zeznał, że do obowiązków pracowniczych powoda należały sprawy handlowe.

Co również istotne, z uzasadnień wyroków wydanych przez Sąd Rejonowy w B. Sąd pracy wynika, iż także w postępowaniach toczących się przed sądem pracy sąd ten ustalił, iż do obowiązków pracowniczych powoda należał m.in. kontakt z klientami i handel produktami pozwanego, poszukiwanie nowych klientów i nowych rynków zbytu.

Zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby poza stosunkiem pracy, od lutego 2009 r. łączyła go z pozwanym także umowa agencyjna. Pozwany przyznał bowiem jedynie to, że po rozwiązaniu umowy agencyjnej, strony zawarły ustną umowę, w ramach której powód świadczył na rzecz pozwanego usługi badania rynku. Okoliczność tę potwierdzają zeznania świadka E. S. (2), która stwierdziła, iż strony po podpisaniu umowy o pracę rozmawiały o dalszej współpracy mającej na celu rozwój firmy, przy czym miała ona obejmować inne czynności niż te wynikające z umowy o pracę i świadek proponowała stronom, aby czynności które miałyby realizować powód były czynnościami związanymi z badaniem rynku, a wiązało się to z tym, że jak zeznała świadek, powód sprawował w ramach stosunku pracy bezpośredni nadzór nad działem handlowym i przypisywał swoim handlowcom określone terytoria. Co istotne, świadek nie potwierdziła twierdzenia powoda, że rozmowy stron zmierzały do fikcyjnego rozwiązania umowy agencyjnej, do kontynuacji współpracy stron w ramach umowy agencyjnej, czy też do wpisywania fikcyjnych danych do faktur.

Pozwany wykazał też, że w ramach stosunku pracy powód posługiwał się stanowiskiem dyrektor handlowy oraz że wykonywał obowiązki pracownicze w godz. od 8 do 16.00. Pozwany przyznał, że strony poza stosunkiem pracy łączyła też inna umowa cywilnoprawna dotycząca szeroko pojętych usług badania rynku, co wynika też z uzasadnień orzeczeń Sądu Rejonowego i faktur dołączonych do pozwu przez samego powoda, z których wynika, iż są one wystawiane właśnie z tytułu usług badania rynku. Kwestia rozliczeń stron z tego tytułu nie miała jednak znaczenia w przedmiotowej sprawie. Sąd nie dał zatem wiary twierdzeniom powoda, że od 2009 r. strony nadal łączyła umowa agencji.

Jednakże, nawet gdyby przyjąć, że jednak ta druga umowa stron, zawarta przez nie w 2009 r. była w istocie umowa agencyjną, to i tak w ocenie Sądu powodowi nie przysługuje świadczenie wyrównawcze zarówno z uwagi na niewykazanie przez powoda zasadności takiego roszczenia, jak i niewykazania jego wysokości.

Przede wszystkim, wobec skutecznego rozwiązania umowy z 2006 r. i zrzeczenia się przez powoda jakichkolwiek roszczeń z tytułu tejże umowy, powód nie mógł do wyliczenia tego świadczenia brać pod uwagę wysokości swojego wynagrodzenia prowizyjnego za lata 2006 do 2009.

Ponadto, zgodnie z art. 764³ § 1 k.c, po rozwiązaniu umowy agencyjnej, agent może żądać od dającego zlecenie świadczenia wyrównawczego, jeżeli w czasie trwania umowy agencyjnej pozyskał nowych klientów lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami a dający zlecenie czerpie nadal znaczne korzyści z umów z tymi klientami. Dodatkowo, roszczenie to przysługuje agentowi, jeżeli biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, a zwłaszcza utratę przez agenta prowizji od umów zawartych przez dającego zlecenie z tymi klientami, przemawiają za tym względy słuszności. W myśl zatem powyższego przepisu, powstanie prawa agenta do świadczenia wyrównawczego uzależnione jest od łącznego spełnienia wskazanych w nim przesłanek. Ciężar zaś przeprowadzenia dowodu na okoliczność istnienia wszystkich powyższych przesłanek obciąża zgodnie z art. 6 k.c agenta.

O ile uznać można, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, iż powód pozyskał dla pozwanego nowych klientów, (choć w ocenie sądu dokonywał tego w ramach stosunku pracy i powód nie wskazał, których z wymienianych przez niego klientów pozyskał w okresie od(...)), to jednak powód nie wykazał aby doprowadził do istotnego wzrostu obrotów firmy z dotychczasowymi klientami, a w szczególności nie wykazał, aby pozwany czerpał nadal znaczne korzyści z umów z tymi klientami. Sąd zwrócił uwagę, że dla uwzględnienia żądania zasądzenia świadczenia wyrównawczego nie wystarcza samo istnienie kręgu klientów pozyskanych przez agenta, konieczne jest bowiem ustalenie, że dający zlecenie nadal z tego tytułu czerpie korzyści (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 8.11.2005 r., I CK 207/05, OSNC 2006/9/150). Powód musiałby bowiem wykazać, że to wyłącznie albo w przeważającej mierze jego działania doprowadziły do osiągnięcia takiego efektu. W ocenie sądu, zarówno wykazanie iż w firmie pozwanego doszło do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami, jak i wykazanie, że pozwany czerpie nadal znaczne korzyści z umów z tymi klientami wymagałoby wiadomości specjalnych i przeprowadzenia w tym celu dowodu z opinii biegłego. Ani bowiem przedłożone przez powoda dokumenty, ani przedłożenie przez pozwanego dokumentów księgowych i rachunkowych jego firmy, o co wnioskował powód (pismo powoda z dn. 2.04.2013 r.), w ocenie Sądu nie wykazałoby w/w okoliczności. Analiza bowiem tychże dokumentów jak i wyciągnięcie z nich wniosków o rzeczywistych dochodach pozwanego, czy też o istotnym wzroście obrotów pozwanego z dotychczasowymi klientami na skutek działań powoda, czy osiągania przez pozwanego znacznych korzyści z umów z pozyskanymi przez powoda nowymi klientami – wymaga wiadomości specjalnych. Powód takiego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jednak nie złożył.

Dodatkowo, z zeznań świadków i pozwanego wynika, że poza powodem do rozwoju firmy przyczynili się także inni pracownicy, jak i sam pozwany. Świadek J. G. zeznał, że na początku handlowcem był sam powód ale później zatrudnieni zostali też inni handlowcy. Świadek K. P. zeznał, że np. w przypadku firmy (...), którą dla pozwanego pozyskał powód, firma ta współpracuje z pozwanym już tylko szcątkowo. Trudno więc przyjąć aby np. z tytułu współpracy z tą firmą pozwany nadal czerpał znaczne korzyści. Świadek ten zeznał ponadto, że co prawda powód na pewno miał wpływ na rozwój firmy pozwanego ale dodał też, że rozwój firmy wynikał także z rozwoju produkcji. Również pozwany zeznał, że od 2009 r. zatrudniał też innych handlowców, którzy przyczynili się do rozwoju firmy, dodał też, że w działalności pozwanego o klienta należy cały czas dbać i walczyć o każde zamówienie.

Przepis zaś wymaga, aby do pozyskania klientów lub wzrostu obrotów doprowadził agent. Przesłanka ta jest spełniona wówczas, jeśli tylko agent pozyskał nowych klientów albo tylko on doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami albo doprowadził do obu tych rezultatów. Ponadto, jak mówi przepis, prawo do świadczenia wyrównawczego przysługuje gdy ten wzrost jest istotny. Tak samo, kolejną przesłanką jest czerpanie przez dającego zlecenie znacznych korzyści z umów z klientami pozyskanymi przez dającego zlecenie lub tymi, z

którymi obroty uległy istotnemu wzrostowi dzięki działaniom agenta. Przy czym, korzyści dającego zlecenie powinny być osiągnane z umów ze wskazanymi klientami. Pomiedzy czerpaniem korzyści przez dającego zlecenie, a pozyskaniem przez agenta nowych klientow lub istotnym wzrokiem przez niego obrotow z dotychczasowymi klientami powinien poza tym istniec zwiazek przyczynowy. Jezeli bowiem korzyści te wynikaja z innych okolicznosci, a wiec brak jest wskazanego zwiazku, prawo do świadczenia wyrównawczego nie powstaje.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że nawet gdyby pozwany przedłożył dokumenty, o które wnioskował powód, to i tak Sąd na ich podstawie nie mógłby bez wiadomości specjalnych ustalić, że pozwany czerpie znaczne korzyści właśnie z umów zawartych z klientami pozyskanymi przez powoda.

Ponadto powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. Pozwany zaś wysokość tę zakwestionował. Wbrew stanowisku powoda, wysokość świadczenia wyrównawczego nie sprowadza się do kwoty odpowiadającej średniej prowizji uzyskanej przez niego w okresie ostatnich pięciu lat trwania umowy, gdyż średnia ta wyznacza tylko maksymalny pułap tego świadczenia. Należy zauważyć, że art. 764³ k.c. określa jedynie górną granicę wysokości świadczenia wyrównawczego. Brak jest natomiast wskazówek odnoszących się do obliczenia tego świadczenia w konkretnym przypadku. Obliczenia kwoty należnego w konkretnym przypadku świadczenia wyrównawczego należy zaś dokonać przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, biorąc pod uwagę w szczególności nie tylko wysokość prowizji utraconej przez byłego agenta, ale też rozmiar korzyści osiągniętych przez dającego zlecenie, a więc liczby i wartości umów przez niego zawieranych przy spełnieniu przesłanek z art. 764³ § 1 k.c.

Ponadto, w ocenie Sądu, powód wysokość roszczenia i sposób jego wyliczenia powinien podać już w pozwie. Skoro bowiem wskazał tę wysokość z dokładnością do złotych i groszy, nie było zdaniem sądu żadnymi przeszkodami aby w uzasadnieniu pozwu podał jak tę kwotę wyliczył, a zwłaszcza, na jakich dokumentach dołączonych do pozwu opierał się dokonując takiego wyliczenia. Powód nie wskazał tego ani w pozwie, ani w późniejszych pismach procesowych, w których powoływał się jedynie zbiorczo na dokumenty dołączane do tych pism, ale nie wskazał które konkretnie dokumenty, które faktury, zestawienia, wyliczenia stanowiły podstawę obliczonego przez powoda roszczenia. Dodatkowo, rozliczenia, które przedkładał w trakcie procesu powód. m.in wraz z pismem procesowym z dn. 27.06.2012 r. nie są przez nikogo podpisane, trudno zatem nadać im walor wiarygodności. Poza tym, za 2010 r. powód przedłożył tylko kilka takich rozliczeń na, natomiast za rok 2011 nie przedłożył w ogóle takich rozliczeń.

To samo dotyczy dowodów na wykazanie nowych klientow, których pozyskał powód, czy dowodów na okoliczność znacznych korzyści osiągniętych przez pozwanego i istotnego wzrostu jego obrotow. Dowody na wykazanie tych okolicznosci powód powinien również wskazać już w pozwie. Podstawy przyznania świadczenia wyrównawczego wynikają bowiem z ustawy i powód aby wykazać jego zasadności, nie musiał oczekiwać na zarzuty pozwanego.

Zaistnienie przesłanek z art. 764³ § 1 k.c. warunkuje powstanie prawa do świadczenia wyrównawczego, ale nie jest jednoznaczne z powstaniem po stronie agenta roszczenia o to świadczenie. Ma ono bowiem charakter wyjątkowy, a za powstaniem takiego roszczenia muszą przemawiać dodatkowo względy słuszności.

W ocenie sądu, w przypadku powoda takie względy nie wystąpiły. Jak wyjaśnił Sąd pierwszej instancji, przy badaniu tego, czy względy słuszności przemawiają za przyznaniem agentowi wyrównania, należy mieć na uwadze szereg okoliczności.

Po pierwsze, nie jest pozbawione znaczenia to, czy (i w jakim zakresie) wysiłki oraz aktywność agenta zostały już wynagrodzone w postaci prowizji i innych świadczeń spełnianych przez dającego zlecenie na jego rzecz w czasie trwania umowy agencyjnej. Między stronami bezsporna była okoliczność, że wypłacana powodowi prowizja z tytułu umowy agencyjnej wynosiła średnio kilkanaście tysięcy zł. miesięcznie. Agent, który pośredniczy przy zawieraniu umów długoterminowych, za pozyskanie nowego klienta zostaje z reguły wynagrodzony przez dającego zlecenie w sposób szczególny, mający także z założenia rekompensować odnoszone przez dającego zlecenie w przyszłości korzyści.

Poza tym, roszczenie o świadczenie wyrównawcze nie powinno być uzależnione od okoliczności związanych z sytuacją życiową danego agenta, gdyż świadczenie wyrównawcze nie może zmierzać do polepszenia sytuacji agenta, w jakiej znalazł się on po rozwiązaniu umowy. Świadczenie to nie może być bowiem środkiem pomocy na rzecz agenta, który przestał świadczyć usługi na rzecz dającego zlecenie. Przesłanki warunkujące powstanie roszczenia o świadczenie wyrównawcze powinny mieć charakter obiektywny. Zatem utracona prowizja nie stanowi koniecznej przesłanki dla istnienia roszczenia o świadczenie wyrównawcze.

Sąd zwrócił także uwagę na zachowanie powoda w trakcie procesu. Powód dochodząc przed sądem świadczenia wyrównawczego nie podał bowiem w pozwie wszystkich istotnych w sprawie okoliczności. W szczególności powód wprost napisał w pozwie, że strony łączyła umowa ustna, a w toku procesu okazało się że od 2006 r. strony podpisały umowę w formie pisemnej. Powód stwierdził nawet w pozwie, że kilkakrotnie zwracał się do pozwanego o potwierdzenie umowy na piśmie, czego pozwany nie chciał uczynić, co okazało się twierdzeniem nieprawdziwym. Powód nie podał okoliczności dotyczących podpisania aneksu do tej umowy, ani okoliczności jej rozwiązania, które jak twierdził dokonane było dla pozorów. A przecież składając pozew, powinien przypuszczać, że pozwany na te okoliczności się powoła. Tak więc, w ocenie sądu dla oceny roszczenia powoda z punktu widzenia zasad słuszności, nie bez znaczenia są też okoliczności dotyczące zachowania się powoda w toku procesu i sposobu podawania przez niego faktów, zwłaszcza tych w pozwie.

Dla oceny obiektywnych zasad słuszności nie bez znaczenia są też okoliczności podawane przez samego powoda, a mianowicie że pewne czynności dokonywane było przez strony dla pozorów, że w fakturach wpisywano nieprawdziwe dane, iż powód świadczył usługi badania rynku choć de facto była to zdaniem powoda prowizja za czynności agenta. W ocenie sądu, skoro przedsiębiorcy, a w tym również powód, którzy co do zasady powinni prowadzić swoją działalność uczciwie, lojalnie, zgodnie z dobrymi obyczajami, dokonują świadomie czynności prawnych dla pozorów, wpisują nieprawdziwe dane w dokumentach rozliczeniowych, nie zasługują na stosowanie wobec nich obiektywnych zasad słuszności. Należy bowiem uznać że ich działanie na rynku gospodarczym jest właśnie z tymi zasadami niezgodne.

Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie i dlatego sąd orzekł o oddaleniu powództwa.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Pozwany reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 i § 2 kpc poprzez dokonanie dowolnej, arbitralnej oceny dowodów: wadliwe jest przyjęcie, iż należy uznać pełną wiarygodność dowodu z przesłuchania pozwanego, a odmówić wiarygodności dowodowi z przesłuchania powoda w zakresie pozorności aneksu z (...)w sytuacji gdy pozwany utrudnił przeprowadzenie przedmiotowego dowodu odmawiając odpowiedzi na pytania powoda i jego pełnomocnika, co sąd zupełnie pominął, a co prowadzi do logicznego wniosku, że gdyby pozwany nie miał nic do ukrycia, to odpowiadałby na pytania powoda, nie odmówiłby odpowiedzi, zachowanie pozwanego wskazywało, że chciał on coś ukryć, a z kolei oświadczenia powoda złożone podczas jego przesłuchania były spójne i logiczne i brak było podstaw, aby odmówić im wiarygodności,

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zeznań świadków: w szczególności E. S. (2), w zakresie wykonywania przez powoda czynności handlowych na rzecz pozwanego, poprzez uznanie, że świadkowie potwierdzili wykonywanie czynności handlowych przez powoda w ramach umowy o pracę, gdy świadkowie potwierdzili jedynie wykonywanie czynności handlowych przez powoda, ale nie mieli wiedzy co do zakresu obowiązków powoda i stosunków prawnych łączących go z pozwanym i nie mogli stwierdzić, czy czynności te były wykonywane w ramach umowy o pracę, a nadto pominięcie stwierdzenia świadka E. S. (2), że jej oceną (a nie stwierdzeniem faktu) jest, iż czynności handlowe mieściły się w ramach obowiązków pracowniczych,

3) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonane wybiórczej oceny zeznań świadka E. S. (2): w zakresie określenia czynności wykonywanych przez powoda na rzecz pozwanego, jako usług „badania rynku” i pominięcie przez Sąd

fragmentu zeznań, z którego wynika, że pojęcie „badania rynku” miało ukryć inne, rzeczywiście wykonywane przez powoda czynności związane z handlem, gdy z zeznań świadka wynika, że powód wykonywał różne czynności związane z handlem w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej, co zmuszało do znalezienia nazwy dla czynności wykonywanych poza umową o pracę, która nie doprowadziłaby do powielenia nazw czynności z obu umów, a co za tym idzie wyłączyła ryzyko uznania umowy cywilnoprawnej za stosunek pracy i obciążenia pozwanego dodatkowymi składkami na ubezpieczenie społeczne,

4) naruszenie art. 309 kpc poprzez zastosowanie do wydruku komputerowego wprost, a nie odpowiednio, przepisów o dowodach z dokumentów: skutkowało to odmową uznania za wiarygodne dowodów z wydruków komputerowych - zestawień prowizyjnych załączonych do korespondencji mailowej między stronami, z uwagi na brak na nich podpisów, gdy do wydruków komputerowych przepisy o dowodach z dokumentów należy stosować odpowiednio,

co me pozwala na odmowę wiarygodności tylko z tego względu, że dowód nie został podpisany,

5) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, arbitralnej oceny dowodów i uznanie, iż po dniu (...)powód wykonywał na rzecz pozwanego usługi badania rynku, a nie usługi agencyjne: logiczna ocena materiału dowodowego i okoliczności sprawy -przede wszystkim z uwzględnieniem, że powód wykonywał czynności sprzedażowe w ramach stosunku innego niż umowa o pracę, otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne w ramach innego stosunku prawnego niż umowa o pracę, gdy pracownicy pozwanego otrzymywali premię od sprzedaży w ramach wynagrodzenia za pracę, nie wykonywania przez powoda usług badania rynku, nie przedłożenia przez pozwanego jakichkolwiek dowodów wykonywania przez powoda badania rynku, woli rozróżnienia przez strony czynności związanych z kierowaniem działem handlowym i sprzedażą produktów pozwanego w ramach stosunku innego niż umowa o pracę -skłania do wniosku, że powód wykonywał na rzecz pozwanego usługi agencyjne także po zawarciu aneksu (...)

6) naruszenie art. 232 zdanie drugie kpc w związku z art. 278 § 1 kpc poprzez nie przeprowadzenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego: Sąd pierwszej instancji powinien przeprowadzić dowód z opinii biegłego na okoliczności istotnego wzrostu obrotów pozwanego z dotychczasowymi klientami i czerpania przez pozwanego nadal znacznych korzyści z umów z tymi klientami, w sytuacji gdy w przekonaniu Sądu wykazanie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, czemu dał wyraz dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,

7) mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych w postaci przyjęcia, iż w sprawie me zachodzą względy słuszności pozwalające na przyznanie powodowi świadczenia wyrównawczego: zarzucanie obu stronom braku uczciwości, sprzeczności z dobrymi obyczajami, gdy zachowanie powoda w relacjach z pozwanym ze wszech miar uzasadnia przyznanie świadczenia wyrównawczego, tym bardziej, że przypadki zachowań sprzecznych z dobrymi obyczajami były zawsze inicjowane przez pozwanego, gdyż był on stroną „dominującą” w tym stosunku prawnym, są przykładem wykorzystywania przez pozwanego powoda i jego sytuacji życiowej.

Zważywszy na powyższe wniósł o:

1. przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodów z:

- podatkowej księgi przychodów i rozchodów (względnie ksiąg rachunkowych wraz ze sprawozdaniami finansowymi) oraz faktur VAT (dokumentujących tak przychody, jak i koszty) przedsiębiorstw (...) spółka cywilna i (...) D. K. za okres (...). - wnosząc o zobowiązanie pozwanego przez Sąd do ich przedłożenia,

- zeznań, deklaracji w podatku od towarów i usług (...) przedsiębiorstw (...) spółka cywilna i (...) D. K. za okres od (...) - wnosząc o zobowiązanie pozwanego przez Sąd do ich przedłożenia,
- zestawień sprzedaży (...) spółka cywilna i (...) D. K. za okres (...) - wnosząc o zobowiązanie pozwanego przez Sąd do ich przedłożenia,

- opinii biegłego (...),

na okoliczności istotnego wzrostu obrotów pozwanego z dotychczasowymi klientami na skutek działań powoda, osiągania przez pozwanego nadal znacznych korzyści z umów z pozyskanymi przez agenta nowymi klientami oraz dotychczasowymi klientami, z którymi dzięki zabiegom agenta istotnie wzrosły obroty.

W przekonaniu powoda przedłożone i zawnioskowane przez powoda dowody z powyższych dokumentów nie wymagały wiadomości specjalnych. Sąd Okręgowy dokonał analizy wydruków, które zawierały dane liczbowe, rachunkowe (zestawienia prowizyjne były przedmiotem analizy podczas rozpraw, zeznań świadków, Sąd dokonał przecież analizy podatkowej książki przychodów i rozchodów powoda weryfikowanej w ramach zwolnienia powoda od kosztów procesu) i nie można się było spodziewać, że Sąd pierwszej instancji uzna, że konieczne są tu wiadomości specjalne. Skoro Sąd pierwszej instancji uznał, że może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie poprzez skorzystanie z pomocy biegłego, to dopuścił się naruszenia art. 232 zdanie drugie kpc nie przeprowadzając tego dowodu z urzędu, a Sąd drugiej instancji z kolei nie powinien pomijać nowych faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji, jeżeli o potrzebie ich powołania strona dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Stąd powyższy nowy wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i dokumentów podatkowo-księgowych.

3. zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 194.527,87 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące pięćset dwadzieścia siedem złotych 87/100), oddalenie w całości żądania pozwanego o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnionego przez radcę prawnego według norm prawem przepisanych, względnie o przyznanie pełnomocnikowi powoda radcy prawnemu S. C. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały uiszczone w całości ani w części, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, od których zwolniony był powód, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie przyznanie od Skarbu Państwa pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji i oświadczył, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Zgodnie z brzemieniem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Jest to szczególnie istotne w sprawach, w których ocena dowodów w istocie sprowadza

się do tego, której ze stron procesu dać wiarę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Okoliczność, że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego stwierdzić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd Okręgowy oraz dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne.

Prawidłowy jest wniosek Sądu pierwszej instancji wyprowadzony z zeznań świadków, w szczególności E. S. (2), że powód dokonywał czynności handlowych w ramach umowy o pracę. Świadkowie istotnie potwierdzili jedynie wykonywanie czynności handlowych przez powoda, jednak z faktu, że powód był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę na stanowisku dyrektora zarządzającego wynika, że czynności te wykonywał w ramach stosunku pracy, a nie innej umowy cywilnoprawnej. Gdyby bowiem zgodnym zamiarem stron było utrzymanie łączącej strony umowy agencyjnej, a jednocześnie zatrudnienie powoda na stanowisku dyrektora zarządzającego, zbytby było rozwiązywanie umowy agencyjnej(...) Rozwiązanie tej umowy, a następnie zawarcie(...) umowy o pracę świadczy zaś o tym, że od tego dnia powód miał wykonywać czynności handlowych już w ramach stosunku pracy, a nie umowy agencyjnej.

Skarżący eksponuje w apelacji ten fragment zeznań świadka E. S. (2), w którym świadek zeznała, że: „mojej ocenie te czynności, które u pozwanego wykonywał powód, w tym czynności związane z handlem, mieściły się w jego umowie o pracę” (k. 1133) i wywodzi stąd, że jest to ocena świadka a nie stwierdzenie faktu. Jest to jednak zdanie wyrwane z kontekstu całej wypowiedzi świadka. Skarżący pomija, że E. S. (2) zajmowała się sprawami kadrowymi pozwanego i w związku z tym przygotowywała umowę o pracę między pozwanym a powodem na stanowisku dyrektora zarządzającego. Była więc osobą zorientowaną nie tylko co do tego, jakie czynności powód faktycznie wykonywał, ale także jaka była ich podstawa prawna. Zeznała zatem: „Wiem, że powód był zawsze obecny w pracy pomiędzy 8:00 a 16:00. Wiem, że tym czasie powód odbierał np. telefony dotyczące produktów. Wiem też, że np. jego dwa wyjazdy służbowe dotyczyły typowo spraw handlowych, a nie związanych z zarządzaniem. Mogę powiedzieć, że czynności handlowe należały do zakresu czynności powoda jako pracownika w ramach stosunku pracy” (k. 1132). „Powód wiedział, że w ramach umowy o pracę do jego obowiązków należy również handel”(k. 1138). Powyższe oznacza, że nie świadek nie przedstawiła jedynie swojego subiektywnego poglądu na temat charakteru współpracy stron, lecz przedstawiła swoją ocenę zakresu obowiązków pozwanego opartą na własnej wiedzy dotyczącej faktycznych i prawnych podstaw tej współpracy.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowód z przesłuchania stron. Zeznania pozwanego tworzą logiczny obraz zasad współpracy stron, który koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dowodami z przesłuchania świadków.

Nie może też odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. Na tej podstawie sąd ocenia negatywne zachowania stron, utrudniające lub uniemożliwiające przeprowadzenie dowodów w toku postępowania. Należy zaznaczyć, że pozwany złożył zeznania w charakterze strony, udzielając odpowiedzi na pytania Sądu. Dowód został zatem przeprowadzony, a jedynie pozwany odmówił odpowiedzi na pytania powoda i jego pełnomocnika. W ocenie Sądu Apelacyjnego wiarygodnie brzmią wyjaśnienia pełnomocnika pozwanego, że przyczyną odmowy odpowiedzi na pytania powoda i jego pełnomocnika jest istniejąca między stronami sytuacja konfliktowa, przejawiająca się w wytaczaniu szeregu postępowań przeciwko pozwanemu przez I. Ł.. Należy zaznaczyć, że choć wytaczanie postępowań zarówno cywilnych jak i inicjowanie postępowań przed sądem karnym jest uprawnieniem strony, to jednak mając na uwadze, że procesy te kończyły się przegraną powoda oraz uniewinnieniem pozwanego, miał on prawo subiektywnie postrzegać takie zachowanie powoda jako szykanę wobec niego. Odmowa udzielenia odpowiedzi była więc podyktowana chęcią ograniczenia osobistego kontaktu z pozwanym do minimum, a nie z chęcią zatajenia określonych faktów. Za wiarygodnością takiej postawy pozwanego przemawia także to, że pełnomocnik pozwanego

jeszcze przed rozpoczęciem zadawania pytań przez powoda i jego pełnomocnika oświadczył, że pozwany odmówi odpowiedzi na wszelkie pytania strony powodowej i wyjaśnił jakie są tego przyczyn. Odmowa udzielenia odpowiedzi przez pozwanego nie wynikała zatem stąd, że zostały zadane pytania kłopotliwe dla niego kłopotliwe, lecz była świadomym i konsekwentnym zachowaniem pozwanego. Należy przy tym zaznaczyć, że pozwany odpowiadając na pytania Sądu oraz swojego pełnomocnika przedstawił szczegółowo zakres współpracy stron od 2002 r. podając, że zmiana łączącej strony umowy agencyjnej na umowę o pracę była podyktowana zmianami organizacyjnymi. Pozwany do 2009 r. preferował zatrudnienia pracowników w ramach tzw. samozatrudnienia, a od lutego 2009 r. dotychczasowa współpraca stron kontynuowana już była na podstawie umowy o pracę, w ramach której mieściły się także czynności powoda wykonywane uprzednio na podstawie umowy agencyjnej. Pozwany wyjaśnił także, że wypłacanie części wynagrodzenia za pracę następowało przez zapłatę za świadczenie usług z zakresu badania rynku, co było podyktowane tym, że powód chciał utrzymać swoje dotychczasowe dochody i stąd aby płacić mniejsze podatki i ZUS znaczną część wynagrodzenia przesunęto na „działalność gospodarczą powoda”. Pytania zadane przez powoda oraz jego pełnomocnika dotyczyły zatem dokładnie tych samych kwestii, które zostały wyjaśnione przez pozwanego, a więc odpowiedź na te pytania byłaby jedynie powieleniem tego, o czym już wcześniej pozwany zeznawał.

W przeciwieństwie do dowodu z przesłuchania pozwanego, na wiarę nie zasługiwały zeznania powoda, gdyż podczas przesłuchania powód przedstawił jedynie swoje subiektywne przeświadczenie, że rozwiązanie umowy agencyjnej było pozorne. Swoje przekonanie opierał na tym, że po (...)nadal robił to samo co przed tą datą. Powód pomija wszakże, że okoliczność, iż powód wykonywał faktycznie te same czynności jest w istocie bezsporna, tyle tylko, że po dacie (...)czynności te wykonywane były już w ramach umowy o pracę. W przedmiotowej sprawie najistotniejsze jest ustalenie, że umowa agencyjna została rozwiązana (...)a następnie strony zawarły umowę o pracę, na podstawie której powód został zatrudniony na stanowisku dyrektora zarządzającego. Oczywistym jest więc, że w zakresie obowiązków pracowniczych powoda mieściło się także dokonywanie czynności handlowych. Trudno bowiem racjonalnie zakładać, że do obowiązków dyrektora zarządzającego przedsiębiorstwem handlowym nie wchodzi dokonywanie czynności handlowych. Nielogiczne byłoby więc przyjęcie, że powód dokonywał czynności handlowych jako dyrektor zarządzający, a jednocześnie jako agent pośredniczył w ich zawieraniu. Wykonywanie obowiązków dyrektora zarządzającego wyklucza więc możliwość wykonywania usług agencyjnych. Nie jest natomiast co do zasady zawieranie umów innych niż umowa o pracę, jeżeli wykonywane na tej podstawie usługi nie mieszczą się w ramach obowiązków pracowniczych. Nie można wykluczyć, że przekazywanie części wynagrodzenia powodowi w oparciu o usługę badania rynku, w istocie umożliwiało zachowanie przez powoda dochodów na dotychczasowym poziomie, gdyż powód zmniejszał w ten sposób obciążenia fiskalne, które musiałby ponieść, gdyby całość wynagrodzenia miała być wypłacana wyłącznie na podstawie stosunku pracy. Nie jest to jednak kwestia istotna z punktu widzenia okoliczności niniejszej sprawy, gdyż nie zmienia to faktu, że strony od (...)łączyła umowa o pracę, w ramach której powód dokonywał czynności handlowych w zakresie kierowanego przez siebie przedsiębiorstwa, a nie umowa agencyjna.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny stwierdził, że w apelacji nie wskazano na zarzuty tego rodzaju, które mogłyby dyskwalifikować ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji oraz dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji spełnia zatem wymogi art. 233 § 1 k.p.c. skoro Sąd dokonał oceny wszystkich dowodów w sprawie. Wyciągnięte przez Sąd I instancji wnioski, co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów są nie tylko logiczne, ale także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ustalony w ten sposób przez Sąd I instancji stan faktyczny tworzy spójny i logiczny obraz współpracy stron i treści zawieranych przez nich umów. Zasadności tej oceny nie podważają zarzuty zawarte w apelacji, gdzie ocenie dowodów zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiono własną, subiektywną i wybiórczą ocenę dowodów, w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego i pomijając treść dowodów przeciwnych. Podniesione w apelacji zarzuty były w swej istocie jedynie nieuzasadnioną, nietrafną polemiką z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Taka różna od dokonanej przez Sąd I instancji – ocena dowodów, choć możliwa, to jednak w żadnym razie nie mogła stanowić o zasadności podniesionych zarzutów. Nie wykazano bowiem w sposób skuteczny, że Sąd Okręgowy swoją ocenę dokonał w sposób nielogiczny lub niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a tylko takie argumenty mogłyby ewentualnie uzasadniać skuteczność tych zarzutów.

Zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego odmawiające wiarygodności wydrukowi komputerowemu. Nie wchodzi tu w grę zarzucane naruszenie art. 309 k.p.c., gdyż nie chodzi w tym wypadku o to, czy wydruk komputerowy co do zasady powinien być podpisany, lecz o to, że niepodpisany wydruk komputerowy nie może być źródłem wiarygodnej informacji, a w konsekwencji na podstawie samego tylko wydruku komputerowego nie można dokonywać ustaleń faktycznych.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. W judykaturze przyjmuje się, że sąd powinien dopuścić dowód z urzędu, gdy stanowi to realizację dyspozycji normy kodeksowej lub ma przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego (por. wyrok SN z dnia 5 lutego 1997 r., I CKU 81/96). Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu (por. np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195; uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, z. 7-8, poz. 116). Przyjmuje się, że nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu z reguły nie stanowi uchybienia (zob. np. wyrok SN z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 208; uzasadnienie wyroku SN z dnia 2 czerwca 1998 r., II UKN 88/98, OSNP 1999, nr 11, poz. 373; uzasadnienie wyroku SN z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98, LEX nr 52772). Zważyć należy, że powód reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika, a przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, aby strony łączyła umowa agencyjna. Wobec powyższego dopuszczenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego z urzędu nie znajdowało żadnego uzasadnienia.

Wynik postępowania dowodowego pozwala na ustalenie, że po dniu(...) strony łączyła umowa o pracę, powód zaś nie wykazał, aby po tym dniu strony łączyła umowa agencyjna. Jeśli zaś chodzi o wcześniejszy okres, to powód zrzekł się roszczeń wynikających z tej umowy. W świetle powyższych ustaleń stwierdzić należy, że bezprzedmiotowe były wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w postępowaniu apelacyjnym. Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił zawarte w apelacji wnioski dowodowe powoda (art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nawet w przypadku hipotetycznego przyjęcia, że strony łączyła umowa agencyjna także po(...), to w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą względy słuszności, które w świetle art. 764³ § 1 k.c. warunkują powstanie prawa do świadczenia wyrównawczego. Całkowicie gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami jest twierdzenie skarżącego, że przypadki zachowań sprzecznych z dobrymi obyczajami były zawsze inicjowane przez pozwanego, gdyż był on stroną „dominującą”. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że przekazywanie części wynagrodzenia jako świadczenia za usługę badania rynku, następowało z inicjatywy właśnie powoda, który chciał w ten sposób uniknąć płacenia wyższych podatków i składek. Abstrahując wszakże od tego, które ze stron inicjowała zachowania sprzeczne z dobrymi obyczajami należy stwierdzić, że powód, jeśli takie zachowania mu nie odpowiadały, nie miał obowiązku kontynuowania współpracy z pozwanym. Nie może zaś na zasady słuszności powoływać się strona, która sama tych zasad nie przestrzega. Nie sposób w niniejszym postępowaniu jednoznacznie ustalić, czy wynagrodzenie jakie uzyskiwał powód z usługę badania rynku odzwierciedlało jego rzeczywisty nakład pracy w wykonanie tej usługi, czy też w ten sposób dokonywana była zapłata za pracę świadczoną w ramach stosunku pracy. Nie ulega jednak wątpliwości, że powód przez cały okres współpracy stron uzyskiwał wysokie dochody, a więc trudno także i z tego powodu dopatrzeć się zasad słuszności, które przemawiałyby za zasadnością dochodzonego roszczenia.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Nadto Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach niepłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowie z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §§ 2 ust. 3, 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.